



---

**Stanisław Masłowski**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Filologiczny

stach.maslowski@gmail.com

## ***Skam – kultura nadaje światu sens*** **Recenzja książki Niny Witoszek** ***Najlepszy kraj na świecie. Pamflet***

N. Witoszek, *Najlepszy kraj na świecie. Pamflet*, przeł. M. Kalinowski, Wołowiec 2017.

**„Teksty z Ulicy. Zeszyt memetyczny” 2018, nr 19**

doi:10.31261/TzU.2018.19.11

NORWEGIA rzeczona jest od słowa Niemieckiego Nord, to jest Północ, i Weg, to jest Droga, niby Północna Droga, od Pliniusza Nerigon rzeczona, vulgo Norrick. W tym kraju lokują Geografowie Starożytnych Sitones. Obywatele tutejsi są wielkiej poczciwości; ku Cudzoziemcom przychylni, na zimno i głód trwali, pracami nie ustraszeni, różnemi bawiący się kunsztami, w których są bardzo ćwiczeni.

Benedykt Chmielowski

Rzeczy trudne robimy od ręki. Niemożliwe zajmują trochę więcej czasu.

Fridtjof Nansen

Badacz kultury często stawia sobie pytania o sens świata i sens bycia w świecie, pytania o adaptację człowieka do świata i ludzką potrzebę dokonywania zmiany rzeczywistości. Właśnie tego rodzaju pytania stanowią dla mnie praktyczny punkt wyjścia do refleksji nad treścią książki Niny Witoszek *Najlepszy kraj na świecie. Pamflet*<sup>1</sup>. Autorka, profesor historii kultury na Uniwersytecie w Oslo, opisuje współczesną Norwegię. Jest to opis szczególny:

---

<sup>1</sup>N. Witoszek, *Najlepszy kraj na świecie. Pamflet*, przeł. M. Kalinowski, Wołowiec 2017.

krytyczny, lecz niepozbawiony sympatii dla Norwegów i ich kraju. Jeśli potraktujemy dosłownie określenie „pamflet”, to jest to pamflet mało prześmiewczy czy złośliwy, jednak wybrany gatunek literacki okazał się niezwykle pomocny w realizacji zadania, jakie postawiła przed sobą autorka, bliska w swym zamyśle Leszkowi Kołakowskiemu, który w *Obecność mitu* pisał: „Mit udostępnia nam świat, w którym istnienie nasze, myśl nasza i nasze pragnienia zostają razem ze światem odniesione do niewarunkowego porządku i przez to mogą być nie tylko znane, lecz również rozumiane”<sup>2</sup>.

Trudno nie zgodzić się z Kołakowskim, bowiem mit współczesnej Norwegii, pojmowanej jako najlepsze miejsce na Ziemi, zainspirował i zachęcił Witoszek do krytycznego, „pamfleciarskiego” spojrzenia na nią i jej wyidealizowany wizerunek. Jest to, oczywiście, temat nie nowy, podejmowali go wcześniej między innymi Asne Seierstad (*Jeden z nas*), Ilona Wiśniewska (*Hen*) czy Maciej Czarnecki (*Dzieci Norwegii. O państwie (nad)opiekuńczym*). Trzeba wszakże przyznać, że – w ich kontekście – tekst Witoszek zdecydowanie wzbogaca wiedzę czytelnika na temat tego państwa dobrobytu (według norweskiego historyka Terje Tvedta: „norweskiego reżimu dobroci”<sup>3</sup>) dzięki analitycznemu spojrzeniu na najnowszą polityczną i społeczną historię Norwegii, dobrej znajomości realiów i rozumieniu wielu ukrytych zjawisk kulturowych. Zdaniem autorki *Norwegian Dream* jest w sensie mitycznym przeciwieństwem *American Dream*. Precyzyjnie rzecz ujmując: to dwa współczesne mity, z których każdy, na swój sposób, jest już skompromitowany, ale w odmiennych kontekstach. Amerykański Sen przedstawia świat ludzi sukcesu (pięknych, zdrowych, bogatych), dla których wszystko jest możliwe. Życie w tym świecie nie ma ograniczeń. To świat dla wybranych. Norweski Sen, dla odmiany, ukazuje świat „dla każdego”, świat zwykłych ludzi, w którym nikt nie jest doskonały. Członkowie tego świata chorują, starzeją się, umierają. To świat, w którym ograniczenia są codziennością, bogactwo zaś jest wstydlive. W tej konfrontacji mitów istotne okazuje się pytanie, czy norweska wizja współczesnego świata jest atrakcyjniejsza od wizji innych współczesnych światów? Witoszek wykazuje, że przede wszystkim jest dostępna „prawie” dla każdego, kontroluje bowiem medialny obraz tego kraju: lokalnie i globalnie. Reżim dobroci, podkreśla autorka, wytworzył język i narrację, które potrafią uwodzić cudzoziemców i przekonać samych Norwegów do współczesnej wizji nowoczesnego (ponowoczesnego) świata, jaką realizuje się w tym społeczeństwie. Witoszek uważa zresztą Norwegów za mistrzów w tworzeniu i utrzymaniu narodowego brandingu, a dzisiejszą Norwegię uznaje za doskonały przykład tego, jak historie, które sobie opowiadamy, tworzą nasze światy. Z perspektywy memetyki zatem współczesny *Norwegian Dream* to świetne pole badawcze.

W prezentowanej książce Witoszek metodycznie ujawnia i analizuje rozmaite aspekty norweskiego modelu życia. Odnosi się do codzienności Norwegów i mieszkających tam cudzoziemców, a w końcu i do wzajemnych relacji, wskazując na różnice i podobieństwa

<sup>2</sup> L. Kołakowski, *Obecność mitu*, Warszawa 2005, s. 175.

<sup>3</sup> N. Witoszek, *Najlepszy kraj...*, s. 125.

wzorów kultury w tak funkcjonującym społeczeństwie. Trafnie i wnikliwie odsłania przyczyny, które miały wpływ na współczesną organizację życia w Norwegii, poszukując także odpowiedzi na pytanie, dlaczego nie wszystko działa zgodnie z intencjami twórców tego „doskonałego” państwa. Wszystkich żądnych odpowiedzi na nie zachęcam do lektury o *Norwegian Dream* w bardzo dobrym ujęciu Witoszek, a memetyków do potraktowania książki jako świetnego punktu wyjścia do badań nad „mempleksem norweskości”.

W odniesieniu do Norweskiego Snu chciałbym zwrócić uwagę na interesujący kontekst, który może być uzupełnieniem lektury, czyli *Skam* – internetowy serial, opowiadający o życiu norweskiej młodzieży. Jest to jeden z lepiej rozpoznawalnych dzisiaj brandingowych produktów tego kraju, który stał się narodowym fenomenem, przekraczającym granice pokoleniowe. Aktualnie jest on znany na całym świecie (jako *Skam Italia*<sup>4</sup> – wersja włoska, *Skam France*<sup>5</sup> – wersja francuska, *Skam Austin*<sup>6</sup> – wersja amerykańska, *Druck (SKAM Germany)*<sup>7</sup> – wersja niemiecka), co oznacza, moim zdaniem, że przekraczając granice wyznaczone przez wiek, język, normy kulturowe odbiorców ten norweski serial doskonale wpisuje się w to, co memetycy zwykli określać mianem wirusowości memów, infekujących umysły bez względu na szerokość geograficzną i świadomość odbiorców, przy czym w tym przypadku moglibyśmy mówić po prostu o „wirusie norweskości”. Zawarte w *Skam* memy *Norwegian Dream* replikują się, wspierając opowieść o życiu i szczęściu Norwegów w świecie, w którym nie tylko gaz, ropa naftowa i broń należą do typowych produktów eksportowych. W tym miejscu warto zadać pytanie: co takiego sprawia, że powstają kolejne (narodowe/kulturowe) wersje tego serialu? Czy to możliwe, że na tak wielu ludzi na świecie wywiera wpływ norweska organizacja życia w nowoczesnym świecie, czy jest to raczej skutek perfekcyjnie tworzonej i konsekwentnie utrzymywanej techniki marketingowej tego świata?

Oczywiście nie podejmuję się tu odpowiedzi na tak postawione pytania, jednak refleksje, które towarzyszą mi przy czytaniu książki Witoszek i równoczesnym oglądaniu *Skam* skłaniają do stwierdzenia, że pomysły na życie, jakie „rodzą się w naszych głowach”, najczęściej przychodzą do nas z zewnątrz, sprzyjając jednak niekoniecznie chcianym porównaniom światów przez nas zamieszkiwanych do tych, gdzie nas nie ma, co z kolei sprzyja namysłowi nad sensem bycia w świecie, w którym aktualnie funkcjonujemy. Niejednokrotnie namysł ten staje się, dla nas – ludzi, przyczyną do zmieniania naszego świata lub zamiany świata, w którym żyjemy, na życie w innym, nowym (w tym przypadku – norweskim) świecie. Wnioski te okazują się interesujące także dla memetycznego podejścia do różnego rodzaju *dreams*, jakie często opanowują ludzkie umysły. Otóż wydaje się, że takie wartości, jak sens życia, zbędne w naturze, zgodnie choćby ze stwierdzeniem Richarda Prechta, że „das Ziel des lebens ist es zu leben. So hat sich die

<sup>4</sup> *Skam Italia*, <http://skamitalia.timvision.it>, dostęp: 2.12.2018.

<sup>5</sup> *Skam France*, <https://www.france.tv/slash/skam-france/>, dostęp: 2.12.2018.

<sup>6</sup> *Skam Austin*, <https://www.facebook.com/SKAMaustin/>, dostęp: 4.08.2018.

<sup>7</sup> *Druck (SKAM Germany)*, <https://www.funk.net/channel/druck-serie>, dostęp: 2.12.2018.

Natur das offensichtlich gedacht, jedenfalls wenn sie denken könnte. Doch Proteine und Aminosäuren haben andere Eigenschaften als Sinn" [celem życia jest żyć. Tak to sobie oczywiście wymyśliłaby natura w przypadku, gdyby potrafiła myśleć. Przecież proteiny i aminokwasy mają inne właściwości niż sens – tłum. S.M.]<sup>8</sup>, mogą być jednak ważne dla memów. Przyczyniają się lub mogą przyczyniać się bowiem do osiągnięcia przez nie korzyści replikacyjnych, co dobrze uwidacznia aktualna „moda na Norwegię”. Rzecz jasna, w myśl twardej założeń memetyki, memy i mempleksy nie dbają o ludzkie poszukiwanie sensów i znaczeń, nie są zainteresowane ludzkimi wyborami między adaptacją do świata a zmienianiem świata. Jeśli jednak przyznamy, a nie sposób zaprzeczyć, że kultura stawia pytania o sens życia i świata, musimy też zgodzić się faktem, że to „sens” i „znaczenie” należą do jednych z ważniejszych „haczyków”, gwarantujących memom przeżywalność.

---

<sup>8</sup> R.D. Precht, *Die Matrix-Maschine. Hat das Leben einen Sinn?*, w: tegoż, *Wer bin ich-und wenn ja, wie viele?*, Munchen 2007, s. 376.